

Rząd przyjął projekt ustawy wspierającej morskie farmy wiatrowe. Dzięki nowym przepisom przewidywany jest wzrost rozwoju polskich firm z sektora gospodarki morskiej. To też ułatwienie dla wykorzystania potencjału energetyki wiatrowej na Bałtyku.

Zgodnie z przepisami, po roku 2020 zarówno Polska, jak i inne kraje członkowskie UE będą zobowiązane do wytwarzania 15% energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii. Projekt wpisuje się zatem w założenia opublikowanej 19 listopada br. Strategii UE na rzecz morskich odnawialnych źródeł energii, która zakłada bardzo ambitny i przyspieszony rozwój morskiej energii odnawialnej w Unii Europejskiej - wzrost mocy zainstalowanej w morskiej energetyce wiatrowej z obecnych 12 GW do 60 GW w 2030 oraz dwudziestopięciokrotny wzrost obecnej mocy do 300 GW w 2050 r.

W nowej ustawie uproszczone zostały procedury administracyjne i prawne, skracające czas, w jakim inwestorzy mogą zrealizować inwestycje w morskie farmy wiatrowe. Ministerstwo Klimatu i Środowiska przewiduje, że nowe przepisy zachęcą inwestorów i przyspieszą proces transformacji polskiej energetyki na zeroemisyjne źródła energii.

W pierwszej fazie działania systemu, dla farm o łącznej mocy wynoszącej 5,9 GW wsparcie przyznawane będzie w drodze decyzji administracyjnej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Możliwość wejścia do tego systemu kończy się 30 czerwca 2021 r. W kolejnych latach wsparcie przyznawane będzie już w formule konkurencyjnych aukcji.

Pierwsze farmy wiatrowe na polskim morzu pojawią się już w 2024 r. i będą powstawać sukcesywnie aż do 2033 r. Okres funkcjonowania pojedynczej farmy wiatrowej to ok. 25 lat i przez cały ten okres otrzymają one pełne wsparcie polskiego rządu.

*Źródło: MK*